

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Szwecya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. czerwea. Na utrzymanie nauczyciela w nowo-założonej szkole trywialnej w Szywaldzie w Tarnowskim obwodzie, przy której obowiązki nauczyciela są połączone z służbą organisty, przeznaczyła tamtejsza gmina 100 złr. m. k. stałego dochodu rocznie, a proboszcz Szywaldu, ks. Tomasz Stański 10 zr. m. k. rocznie przez cały czas posiadania beneficjum. Dochód organisty w Szywaldzie wynosi w ogóle 71 zr. m. k. rocznie. Prócz tego będzie pobierać przyszły nauczyciel także wynoszące obecnie 18 zr. 30 kr. m. k. procenta z części kapitału fundacyi Stawka, należącej do szkoły w Szywaldzie.

Do uposażenia tej szkoły przyczynili się następnie byli właściciele dóbr Szywaldu, Władysław książę *Sanguško* zapewnieniem potrzebnego na wybudowanie szkoły materjału i drzewa na opał szkolnego lokalu w ilości sześciu niższo-austriackich sagów tudzież przewielebny JX. *Wojtarowicz*, były biskup Tarnowski darowaniem gotowej kwoty 100 zr. m. k. na pokrycie kosztów mającej się wystawić szkoły.

C. k. krajowa władza szkolna poczytuje sobie za przyjemność podać tę użyteczną dążność ku podniesieniu nauki ludu z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 26. czerwea. W Wojstawie, obwodzie Tarnowskim, założono trywialną szkołę z uposażeniem, uzbieranem ze źródeł lokalnych w kwocie 130 zr. m. k., do czego przyczyniły się gminy: Wojstaw, Ryzszek i Smoczki gotówką i naturaliami, tudzież właścicielka dóbr Emma hrabina Wiesiołowska wyznaczeniem dwóch korcy pszenicy i tyleż jęczmienia. Na opał szkolnego lokalu obowiązała się namieniona właścicielka dóbr wydawać gminie 7 niższo-austriackich sagów dREW na pniu do wyrabiania.

To pożyteczne usiłowanie stron ku podźwignieniu nauki ludu podaje się niniejszem z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, dnia 3. lipca 1853. Na wybudowanie kościoła w Więdnii wpłynęły do krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob. N. 151 i 153 G. L.)

Urzednicy podatk. urzedu w Lisku 3r.20k., urzednicy podatk. urzedu w Birczy 2r.20k. i w Dobromilu 1r.42k. PP. Traczewski dzierzawca 1r., Czyki proboszcz 2r., Dwernicki właściciel części dóbr 3r., Ritterschild dzierzawca dóbr 5r., Debrzański kapelan lokalny 2r., właściciele dóbr: pp. Ludwik Skrzyński 10r., Józ. hrabia Załuski 10r., Wisłocki 5r., Habowski 5r., Stanisław Trzeciecki 10r., Wład. Skrzyński 20r., Bekiesz 1r., Morze 1r., Ząbski 2r., Porembalski 1r., Felix Urbański 20r., Truskolawski 5r., Łysakowski 5r., Ign. hrabia Humnicki 5r., właścicielki dóbr pani Amalia hrabina Załuska 50r., Karolina Lewicka 1r., hr. Dembińska 2r., Kurdwanowska 2r., proboszczowie: Poprawski 2r., Lech 1 dukat, Gąsiorowski 1r., Krynicki 15k., Rudawski 30k., Węgrzynowicz 15k., Wołoszynowicz 15k., Męczynski 5r., gminy: Równe 5r., Srogów, Turowce i Popiele 6r.32k., Srogów dolny 1r.25k., Nozdrzec 6r., Hłudno 4r., Wara 4r., Rozpucie 6r., Hołczków 5r., Zawadka 5r., Tyrawa wołoska 5r. i 3r., Parzawa 7r., Liszna 6r., Kreców 3r., Haczów 11r. 42k., Trześniów 5r.44k., Bukow 2r.36k., Bachórz 3r.38k., Chodorówka 2r.17k., Laskówka 10k., Harta 5r., Lipnik 50k., Iwoniec 2r., Jaślika 3r., Lipowicz 2r., Czeremcha 2r.50k., Posada 6r.10k., Wola niżnia 4r., Wola wyżnia 2r.50k., Daliowa 2r., Szklary 2r.30k., Królik polski 2r.50k., Zawadka 3r.20k., Kamionka 50k., Królik wołoski 2r.40., Pakoszówka 6r.40k., Lalin 4r., Malawa 4r., Paclaw i Kalwaryja 1r.48k., mandataryusze: Soroczyński 1 dukat, Cieszorowski 2r., Malicki 5r., Grędzielski 2r., Stroka 5r., Lehmann 5r., Tomaszewski 1r., Jezierski 2r., Turek 5r., jego małżonka i dzieci 5r., Nieduszyński 2r., Macharski 1r., Czastecki, Dźwigan, Dawid i Stebnicki po 2r.,

pp. Ciszka gub. praktykant konc. 1r., Koński kancelista obw. 20k., Albrycht poczmistrz 3r., Stroka technik, Pagatsch leśniczy i Blum dzierzawca po 1r., mieszkańcy Jaśnik: Kuflik i Silbmann po 1r., wójtowie: Schneider i Albrycht po 2r., Podgórski 1r., Drozd 2r., gospodarze na gruncie: Węgrzyn 2r., Januszowski 10k., Jakubowicz 30k., Muirk i Dembieczak po 2r., prywatni urzędnicy i słudzy w Bachórze: Bojniewicz 1r.30k., Bartoszyński 30k., Siwadłowski 5r., Steiner, Kaszycki, Kuźmider, Katarzyna Krupina i Obrowski po 1r., szynkarz Nowak 1r., pp. Krzyształowicz ekonom 1r.30k., Błachowski ekonom 1r.30k., Sernicki leśniczy, Borkowski zarządca ekonomii i Nowogrodzki leśniczy po 30k., Ochiwaszel dzierzawca propinacyi 1r., pani Ulewska 30k., słudzy łac. probostwa w Harta 54k., prywatni urzędnicy i słudzy w Iwoniecu: Jasiński leśniczy, jego małżonka, Klitta ekonom i jego małżonka po 1r., Katarzyna Dobrowolska 30k., Michalik ogrodnik 20k. i Friedel 10k., dzierzawca p. Studnicki i Strzeszkowski 1r., Zacharski 2r., dzierzawca propinacyi Heller 1r., gmina żydowska w Jaśliskach 5r., właścicielka dóbr Marya hrabina Konarska 2r.

W ogóle 1620 złr. 54 kr. i 3 dukaty.

Doliczywszy do tego poprzednio ogłoszoną sumę w kwocie 19.726 złr. 4³/₄ kr. tudzież 1 rubel srebrny, 6 ros. półimper. i 17 dukatów

Czyni ogólną sumę 21.346 złr. 58³/₄ kr. tudzież 1 rubel srebrny, 6 ros. półimper. i 20 dukatów w złocie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 6. lipca. Dalsze ogłoszenie sprawozdań z posiedzeń ogólnego zebrania c. k. Towarzystwa gospod. gal., przerywamy dla stron pilniej interesowanych, oczekiwanym wypadkiem z losowania tych przedmiotów wystawy lwowskiej, które zakupione zostały z funduszu zebranego przez sprzedaż na ten cel przygotowanych biletów. Według istniejących przepisów dla wystawy rolniczej lwowskiej, komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. pod przewodnictwem swojego prezesa JO. księcia Leona Sapiehy, przywodząc do skutku objawione sobie ostateczne zdania sędziów, do ocenienia przedmiotów tejże wystawy, przez ogólne zebranie zatwierdzonych, przystąpił do jej zamknięcia na dniu 4. b. m. i r. o godzinie 5 popołudniu, w obec dość licznie mimo słoty zebranej publiczności. Rozpoczął je przedewszystkiem:

I. Ogłoszeniem: iż zdaniem sędziów, jeden tylko medal Towarzystwa jest przyznany nieobecnemu Panu Kazimierzowi hr. Wodzickiemu, za jego barana trzechletniego, rasy krzyżowanej elektoralno-negreti, z owczarni dóbr Hołhocz w cyrkule Brzeżańskim. — Następnie:

II. Otworzono losowanie bydła, w poniższym porządku pierwszeństwa uznanego przez sędziów. W skutek tego losowania wygrali:

1. Jałówkę P. Androszowskiego dzierzawcy z Porzecza obw. Samborskiego, czerwona, z łysiną, trzechletnią, rasy krajowej; Pan Włodzimierz hr. Baworowski na Nr. 224.

2. Krowę P. Dobrostańskiego ekonomia z Łopuszny obw. Brzeżańskiego, czteroletnią, czarna, pierwiastkę, rasy krajowej poprawnej Szwicką; Pan Adolf Stecki na Nr. 313.

3. Bujaczkę P. Textorysowej dzierzawczyni z Trześniowa obw. Sanockiego, dwuletniego, czerwono-srokatego, rasy szwajcarskiej; starozakonny Barer Mechel na Nr. 123.

4. Krowę P. Eterlajna dzierzawcy z Glinny obw. lwowskiego, pierwiastkę 3¹/₂letnią, gniado-sroką, rasy krajowej; W. ksiądz Feliks Dzidowski na Nr. 122.

5. Jałówkę P. Textorysowej, półtora-roczną, biało-sroką, rasy szwajcarskiej; N. N. et Comp. ze Wzdowa w obw. Sanockim, na Nr. 633.

6. Jałówkę P. Textorysowej, roczną, płowo-czerwono-sroką, tejże samej rasy; P. Zdanowicz z Tłumacza na Nr. 5.

7. Jałowicę P. Andrósowskiego, trzechletnią, brunatną, rasy krajowej; P. Matkowski na Nr. 119.

8. Krowę P. Ancuty dzierzawcy z Suchorowa obw. Brzeżańskiego, czarno-sroką, siedmioletnią, rasy krajowej krzyżowanej z morawską; W. ksiądz kanonik Juliusz Gałdecki na Nr. 413.

9. Krowę P. Mullera kolonisty z Winnik obw. lwowskiego, czerwono-sroką, 3¹/₂letnią, rasy szwajcarskiej; P. Julian Bocheński z Brzeżan na Nr. 213.

10. Krowę P. Dobrostańskiego leśniczego z Łopuszany obwodu Brzeżańskiego, 4letnią, czarno-sroką, rasy krajowej, krzyżowaną z szwajcarską; P. Niewczaszyński Piotr z Wysocka na Nr. 164.

11. Krowę P. Lityńskiego właściciela realności z młynem w Zniesieniu obw. lwowskiego, czerwono-biało-pstroką, 6letnią, rasy krajowej; P. Ign. hr. Komorowski na Nr. 525.

12. Jąłówkę P. Gostyńskiego, dzierzawcy Frydrykówki koło Lwowa, czarną, dwuletnią, rasy krajowej; P. Ksawery Petrowicz z Laszek na Nr. 286.

13. Jąłówkę P. Gostyńskiego, czerwono-sroką, półtoraroczną, tejsze rasy; P. Tomaszewski Maciej ze Lwowa na Nr. 324.

III. W losowaniu baranów, wygrali:

14. Barana z owczarni Krasicyńskiej w Przemyskiem, trzechletniego, rasy elektoralnej, N. 690 oznaczonego; P. Wojnicki Michał z Żurawna na N. 190.

15. Barana z owczarni Holhockiej w Brzeżańskiem, N. 44 oznaczonego, rasy elektoralno-negreti, dwuletniego; Wbny ksiądz Kudajski z Tłumacza na N. 177.

IV. Nareszcie w losowaniu narzędzi, wygrali:

16. Z zakładu P. Fr. Schumanna we Lwowie:

a) Siewnik do uprawy rzędowej roślin okopanych; P. Tytus Kiclanowski na N. 578.

17. b) Pług nakoleśny, kształtu ruchała czeskiego, ale z okładnicą na obie strony przesuwaną podług potrzeby; P. Piotr Gross na N. 606.

18. c) Gracę konną, czyli pielnik do roślin okopowych rzędowych; P. Józef Jabłonowski z Dolhego na N. 374.

19. Z wyrobni P. Pietscha we Lwowie:

a) Sikawkę ogniową, w skrzyni czworograniastej drewnianej do przenoszenia ręcznego; P. Edward Lunda na N. 85.

20. b) Drugą sikawkę w kuble blaszanym, z banią miedzianą na wierzchu; Wbny ksiądz Jakób Dziedzic z Grodziska w Rzeszowskiem na N. 597.

Obok przedmiotów wylosowanych, oświadczyć winniśmy: że zdaniem sędziów, bydło P. Jana Chwaliboga z Lipowiec obw. Brzeżańskiego, które odmówił ustąpienia jednej sztuki pod losowanie, odznacza się przy znakomitym wzroście cechami do wypasu; a bydło P. Acenty, cechami mleczności.

Co do rozmaitych narzędzi, których wiele dla wyczerpionego funduszu zakupić nie można było, zaleca się, a szczególnie mieszkańcom domów piętrowych, maszynka wygodna od P. Pietscha, do łupania drzewa, mało miejsca zajmująca, którą przy zwykłym nie-

dbalstwie sług do schodzenia łupać na dziedzińcu, możnaby łupać na piętrze, bez najmniejszego wstrząśnienia murów, belek, a nawet bez szturkania sąsiadowi.

Zaś co do pługów i reszty narzędzi rolniczych, te z powodu nadeszłej stoty, dotąd nie mogły być próbowane.

Nareszcie dla osób wygrywających powyżej wyszczególnione przedmioty czynimy to ważne ostrzeżenie: iż podług §. 15. przepisów dla tutejszej wystawy „Jeżeli wygrywający w przeciągu przynajmniej czterech tygodni po losowaniu, nie zgłosi się po swoją wygraną, już tem samem uważać się będzie tak, jak gdyby się prawa do niej wyrzekł. W takim razie komitet, przedmiot nieodebrany przez publiczną licytację sprzeda, z uzyskanej kwoty kosztu utrzymania potrąci, a resztę do funduszu wystawy roku następnego przyłączy.“

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodar. galic.

(Postanowienia c. k. ministryum wojny względem postępowania przy ustanowieniu ceny zwyczajnej za rekwizyta dla c. k. armii.)

Wiedeń, 5. lipca. Dla zachowania jednakowego postępowania przy ustanowieniu ceny zwyczajnej za rekwizyta dla c. k. armii, dostawiane albo w drodze ofert licytacyjnych lub kupowane z wolnej ręki, postanowiło c. k. ministryum wojny dodatkowo do istniejących już w tej mierze rozporządzeń, że oznaczenie ceny za przedmioty znajdujące się w handlu lub na targach zależeć będzie od izb handlowych i przemysłowych, a w miejscach gdzie takich nie ma, od magistratów i innych zwierzchności miejscowych, i że potwierdzenie cen tych ze strony pomienionych izb lub zwierzchności należy umieścić we wszystkich protokołach licytacji lub przy ofertach. Inne, w handlu lub na targach nie znajdujące się przedmioty należy w protokole licytacyjnym osobno wyszczególnić, a cenę ich obok przedłożenia wzorów przez znawców u izb handlowych, magistratów lub zwierzchności miejscowych oszacować i w protokole zapisać. W razie znacznego później podrożenia szczególnych przedmiotów, wymienić oraz należy i przyczynę tego podrożenia. Takie same postępowanie zachować należy i przy zakupnie z wolnej ręki potrzebnych dla c. k. armii rekwizytów. (Lit. kor. austr.)

Wiedeń, 5. lipca. Według otrzymanych z Petersburga doniesień z 27. (15. czerwca) wydano już istotnie rozkaz wojsku rosyjskiemu do wkroczenia do księstw naddunajskich, *) i sądzono

*) Wkroczenie ces. rosyjs. wojsk do księstw naddunajskich nastąpiło d. 3. lipca. (Ob. N. 152 Gaz. Lwows.)

MOJA FORTUNA.

(Z angielskiego pana Charles Dickens.)

(Ciąg dalszy.)

Już było dość późno, gdy wrócili tego wieczora do domu, a ja uważałam, że moje kochane dziecię było czegoś smutne — co mię w ostatnich czasach kilka razy już uderzyło. Fortuna sypiała w osobnym pokoju tuż obok mego, i życzyła mi zawsze ostatnia dobrej nocy. Gdy przyszła tego wieczora, zasmucił mnie jej widok, bo mi się zdawało, że dostrzegam ślady też na jej twarzy. Stała przy mojem łóżku — światło bijące z drzwi otwartych po-za nami padało na jej prześliczne, rozpuszczone włosy — jakże niewinną i piękną wydała mi się wtedy moja Fortuna droga! Zatrzymałam ją kilka minut u siebie w nadziei, że ją rozweselę — ale rozmowa nie szła nam jakoś. Wspominałam coś o Nevillu, a ona spytała, jak długo bawił u mnie, nim wróciła od siostry.

— „Prawie godzinę“ — rzekłam.

— „O, to mię cieszy“ — mówiła; — „ja się lękałam, że moja biedna ciocia była sama przez cały wieczór. Jaki on dobry, ciociu!“

— „To prawda, on zawsze pełen dobroci dla nas, moje kochanie.“

Na to nieodpowiedziała nic więcej, tylko uśmiechnęła się z cicha i stała w milczeniu trzymając moją dłoń w swojej; ale po chwili przestraszyła mię nagle, albowiem schyliła się spiesźnie, oparła głowę na mojem ramieniu i — zaczęła płakać.

Z początku nie chciała mi powiedzieć, dlaczego płacze, tylko szeptała śród łez, że toby mię zasmuciło, że mogłabym ją posadzić o niewdzięczność, choć zawsze była taka dobra dla mnie, i tak bardzo mię kochała; ale gdy zaczęła nalegać i prosić, powiedziała wkońcu. Oto bolało ją, że stała tak bez ojca i matki na szerokim świecie; że nie miała nawet prawa do tego nazwiska, które nosiła; że życie jej dla wszystkich, prócz nas, jak mówiła, było i jest ciąglem kłamstwem jeszcze; że się czuje upokorzona wobec tych, których kocha, bo wie, że niema prawa żądać od nich prawdy, kiedy jej pierwszy krok do nich był tajemnicą i kłamstwem.

Słowa te wymawiała z pospiechem i namiętnością, — a ja pojmowałam wszystko i więcej jeszcze, niż mi powiedziała. Ach, ja powinna być odgadnąć to pierwej.

Pocieszałam ją tedy jak mogłam. Powiedziałam jej, że pierwszą troskę swą musi znosić jeszcze ciągle — z całą nadzieją, jeżeli może; że zaś nad drugim płakać już niepotrzebuje, bo wszyscy, na których miłości jej zależy, dowiedzą się o jej nieszczęściu. Prosiłam ją, aby nabrała odwagi, i podziękowała jej szczerze, że otworzyła swe serce przedemną, i wtedy odeszła moja Fortuna droga, wprawdzie we łzach jeszcze, ale szczęśliwsza i pełna miłości, a ja długo jeszcze potem płakałam i modliłam się za nią pośród ciszy nocej.

Wspominałam już, że państwo Beresford mieli znaczne dobra, a jedynego syna tylko, Artura; to też dzień jego pełnoletności był wielką uroczystością dla nich. Ja wychodziłam naturalnie rzadko kiedy z domu, ale państwo Beresford mieli oddawna przyrzeczenie od nas, że przy tej sposobności zabawimy u nich przez cały tydzień, a czas ten nadszedł już teraz, gdyż zaraz nazajutrz po tej rozmowie z mém dziecięciem miała się rozpocząć gościna nasza. Zrania tedy w dzień oznaczony udaliśmy się do nich.

Zapomniałam opowiedzieć jeszcze, że od czternastu dni mieli państwo Beresford oprócz Nevilla jeszcze innych gości: brata pani Beresford, pułkownika Houghton z żoną i dwójkiem dzieci, chłopczykiem i dziewczynką. Ci państwo wrócili niedawno z Indyi, gdzie pani Houghton wiel. lat przeżyła. Była to kobieta wątłego zdrowia i mało wychodziła z domu, tak, że prawie całkiem jeszcze była obca dla mnie; ale już i to nawet, com widziała sama, i wszystko, co Fortuna opowiadała o niej, zajmowało mię tak dalece, że z prawdziwą przyjemnością wyglądała tej chwili, która nas bliżej poznać miała.

Tego dnia, kiedyśmy przybyli, robiono już rozmaite przygotowania, bo nazajutrz przypadały urodziny Artura, a dziś urządziła pani Beresford wielki bal dziecięcy na cześć Jagusi i Henryka, dzieci państwa Houghton. Nie kłamie: widzieliśmy tam pewnie wszystkie dzieci z sąsiedztwa na szczęście lub siedm mil dokoła; były zabawy i tańce i nieustanny gwar wesołych głosów przez cały wieczór letni; każdy był szczęśliwy i uradowany, i wszystko szło jak najlepiej, bo nawet rodzice stawali się natenczas dziećmi i bawili się razem z niemi.

powszechnie, że wkroczenie to miało nastąpić między 5 i 7 b. m. w sile niebardzo znacznej (mówiono o dwóch dywizjach). J. M. Cesarz oznajmił manifestem (datowanym z 14.26. czerwca z Peterhofu) o tem postanowieniu poddanym swoim z tą uwagą, że i teraz nie ma bynajmniej zamiaru wojny rozpoczynać, i że J. M. Cesarz zajęciem księstw naddunajskich chce tylko posiadać rękojmię zapewniającą państwu rosyjskiemu przywrócenie dawniejszych praw jego. Zrobiono tam także i tę uwagę, że Rosya nie myśli o żadnych zaborach i ich nie potrzebuje, przyczem też wyrażono gotowość J. M. Cesarza do wstrzymania tego pochodu, jeźliby się porta ottomańska zobowiązała do ścisłego dotrzymania przywilejów prawosławnego kościoła.

(Lit. kor. austr.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Temeszwar. Według doniesienia *korespondencji austriackiej* odbywa się także i tutaj z najpomyślniejszym skutkiem przepisanie podatku gruntowego według nowego prowizoryum.

Ludność zgadza się bardzo z racjonalną podstawą nowego systemu podatkowego, gdyż się podatek wymierza według dochodu z gruntu nie zaś bezwarunkowo według geometrycznej rozległości. Nie może się przeto już zdarzać, jak dawniej, że w niektórych okolicach Krassowskiego komitatu gorsze grunta taki sam płaciły podatek jak i lepsze.

(Kurs wiedeński z 8. lipca.)

Obligacje długu państwa 5 $\frac{1}{2}$ % 94; 4 $\frac{1}{2}$ % 83 $\frac{3}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 75 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850. 92; wylosowane 3 $\frac{1}{2}$ % —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losy z r. 1834 218; z r. 1839 131 $\frac{5}{8}$. Więd. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1408. Akcje kolei półn. 2240. Głognickiej kolei żelaznej 867 $\frac{1}{2}$. Odenburskie 126. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 755. Lloyd. 605. Galic. l. z. w Więdnii —.

Anglia.

(Rozprawy w izbie niższej. — Chrzesz królewicza. — Deputacja wyborców z City u Barona Rothschilda.)

Londyn, 29go czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu *izby niższej* zapowiedział Sir J. Shelley na 19. lipca mocę opartą na rezolucyi izby z dnia 11. listopada 1852, ażeby jeneralny prokurator otrzymał zlecenie wytoczyć sądowe śledztwo przeciw byłemu deputowanemu z Plymouth, Charles John Mare, Esq. za przekupstwo i przedajność. Mr. Layard oświadczył, ponieważ nadszedł czas, w którym publiczność ma prawo otrzymać dokładną wiadomość o niebezpiecznym stanie rzeczy w Oryencie, przeto przedłoży dnia 8. lipca zapowiedziany już poprzednio wniosek względem kwestyi turecko-rosyjskiej. Liberalny deputowany z Winchester, Mr. Bonham Charter,

proponuje bil, ażeby w razie, gdy ustanowiona jest komisya do rozpoznania powszechnego przekupstwa przy wyborach w hrabstwie, mieście lub uniwersytecie, głosowanie w przyszłych dwóch wyborach odbywało się za pomocą kartek.

Po dłuższej rozprawie odstąpiła izba od debaty nad tym przedmiotem.

— Chrzesz najmłodszego królewicza odbył się wczoraj wieczór w prywatnej kaplicy królewskiego pałacu.

— W poniedziałek udała się deputacja wyborców z City do barona Rotschilda z prośbą ażeby złożył swój mandat jako członek parlamentu, gdyż z niego niemoże zrobić użytku i przeto osłabia reprezentację najważniejszej części Londynu. Baron oświadczył na piśmie, że temu życzeniu niemoże zadość uczynić. Porucił bowiem swoją sprawę partyi liberalnej i otrzymał od przywódców tej partyi radę ażeby się w żaden sposób niezrzekał swego miejsca w parlamencie.

(W. Z.)

Francya.

(Odpowiedź dziennika „Constitutionnel“ na artykuł ogłoszony w Journ. de S. Petersburg. — Wiadomości z Alexandryi.)

Paryż, 1. lipca. *Constitutionnel* odpowiada na artykuł ogłoszony w *Journal de St. Petersburg*, w którym protektorat wykonywany przez Francję nad Łacinnikami w Turcyi stawiony jest na równi z protektoratem, którego się domaga Rosya nad Grekami. Przy tej sposobności przytacza *Constitutionnel* z dziennika *Univers* list byłego ambasadora Beaurepaire przeciw dziennikowi „*Union*“, wkońcu konkluduje: że niemasz żadnego podobieństwa między posiadaniem przez Francję a reklamowanym ze strony Rosyi protektoratem. Francya bowiem szanuje udzielnosc Sułtana, protektorat zaś, którego Rosya wymaga, niszczy tę udzielnosc. — Z Alexandryi donoszą pod dniem 21. czerwca do dziennika *Constitutionnel*, że rozpoczęto uzbrojenie floty egipskiej; cztery tysięcy majtków, którzy zatrudnieni byli przy robotach około kolei żelaznej, powołano dla skompletowania załogi dwunastu okrętów liniowych, które mają być uzbrojone, ale dopiero za dwa miesiące mogą wyruszyć na morze. Względem wojsk lądowych niezrobiła Porta dotychczas, jak się zdaje, żadnej rekwizycyi, jakoż i ze strony rządu egipskiego nieuczyniono jeszcze żadnego przygotowania do odesłania wojsk. Alexandrya dobrze jest strzeżona a załogę w El. Arich wzmocniono o 800 ludzi. Wicekról znajduje się od kilku dni w Kairze, gdzie rezyduje u swojej matki na wyspie Rhoda. Ministrowie i dygnitarze zgromadzają się tam często na narady. Zresztą panuje w kraju głęboki spokój;

Już było późno, i nawet najlepsza noga pragnęła eokolwiek wypocząć, gdy zaproponowano grę fantową; i w kilka minut byli już wszyscy zajęci zbieraniem pięknych rzeczy, które składano do rąk Fortuny; potem zaczęli wesołą grę, śmiejąc się serdecznie i klaszcząc w dłonie za każdym osądzeniem fantu.

Najpustszy śmiech jednak wywołała kara przysadzona Nevillowi; i ja pamiętam dobrze, jak przyszedł, jak był uszczęśliwiony, gdy kłękł u nóg Fortuny, aby wydać następny wyrok. Fortuna podniosła do góry mały pierścionek, i gdy spytała się podług zwyczaju, co ma uczynić właściciel tego fantu, odrzekł Nevill wesoło:

— „Niech nam opowie swe życie.“

Nastąpiło chwilowe milczenie, gdy chciano się dowiedzieć, kto był właścicielem fantu, ale Fortuna nie mówiła nic, bo to był jej pierścionek. Wtedy podniósł się Nevill i spostrzegłszy to, zawołał z figlarnym uśmiechem:

— „Jakto, Mis Wiildred, — to wyrok ten padł na panią?“

Fortuna spojrziała lekliwym wzrokiem na mnie i rzekła spiesznie: „Ciociu Dino“ — jak gdyby mnie prosić chciała, aby ja wyręczyła. Ale nim jeszcze otworzyłam usta, wystąpiła pani Beresford, i rzekła z dobrocią:

— „Nevill, ja sadzę, że nie wypada nalegać o wykupienie tego fantu. My nie możemy żądać, aby młode damy opowiadały publicznie historję swego życia.“

Ja zaś dodałam:

— Ale jeźli pan chcesz usłyszeć odemnie historję Fortuny, to ręczę za to, że mi pozwoli opowiedzieć ją panu. Czy przystajesz pan na to panie Erlington?“

Ale Nevill chciał teraz czempredzej pominąć to wszystko; jemu samemu było przykro, że dał powód do tej rozmowy. Ja pojmowałam jego delikatność, ale znałam także życzenie mego dziecięcia, i dlatego niezważałam na jego prośbę, lecz przyrzekłam opowiedzieć żadaną historję, jak tylko odejdą dzieci; poczem prowadzono grę dalej.

Już było po dziesiątej, gdy się zebrałi w około mnie, aby usłyszeć historję mego dziecięcia. Tylko państwo Beresford, pułkownik Haughton z żoną, Nevill i my sami byliśmy obecni. Ja widziałam dobrze, że moja biedna Fortuna była wzruszona, ale nie chciałam ani odgadywać ani podzielać jej wzruszenia; dlatego wzięłam

moją pończochę do rąk i robiąc ją spokojnie opowiadałam bez przerwy, kiedy niekiedy tylko rzucając przelotne spojrzenia na twarze mych słuchaczy — a osobliwie Nevilla, który utkwivszy swój poważny wzrok we mnie zdawał się słuchać z większym zajęciem niż inni.

Niemając zaprawdę wiele do opowiadania doszłam bez przerwy prawie do samego końca, i opowiadałam właśnie, dlaczego ją nazwała Fortuną, ponieważ imię wymienione przez nią tak dziwnem nam się wydało, gdy oto na wspomnienie wyrazu „Willie“ rozległ się nagły krzyk w pokoju.

Głos ten przeszył me serce i napełnił je niepojętą trwogą, i wnet zwróciły się wszystkie oczy w tę stronę z kąd wyszedł.

Blada jak śmierć i z osłupiałym z zadziwienia wzrokiem chwyciła pani Haughton Fortunę za ramię. Z twarzy mego dziecięcia znikła wszelka barwa, i nieruchomie jak dwa posągi z marmuru siedziały naprzeciw siebie, patrząc w siebie nawzajem osłupiałym wzrokiem z wyrazem nadziei i wątpliwości; ale to trwało tylko przez chwilę; potem powstały obie równocześnie. — pani Haughton wyciągnęła ręce — Fortuna zawołała w głos: „Matko!“ — i z zamiętnem łanem rzuciły się sobie w objęcie.

Ja byłam jak we śnie — nieczułam nic, niepojmowałam i nie wierzyłam. Dostałam zawrotu głowy, nagle zaćmiło mi się w oczach, i uczucie śmiertelnej niemocy, jak przy omdleniu, oładło całą mą istotę. Dokota mnie słyhać było pomieszane głosy, ale ja nie mogłam nic rozróżnić, aż moje własne imię obito się o me uszy.

— „Dino“ — rzekł mój ojciec z pospiechem — „Ty masz przy sobie jej miniaturę — daj mi ją.“

Ja podniosłam się z wielkiem nateżeniem, zdjęłam miniaturę ze szyi i podałam ją ojeu. Wkrótce potem usłyszałam krzyk powtórnny, ale teraz był to tylko okrzyk radości.

— „Tak, tak“ — mówiła pani Haughton drżącym od wzruszenia głosem — „ja to wiedziałam, ja to wiedziałam! To moje dziecię — moja Willie — moja mała Willie!“ — i przyciskała do ust jej miniaturę i przyglądała się jej, jak nawet ja sama nieprzyglądałam się nigdy.

Ach już niepotrzeba było żadnych dowodów innych! Ja niepotrzebowałam już żadnego dowodu więcej, aby się przekonać, że utraciła me dziecię.

(Dokończenie nastąpi.)

zbiory obiecują być bardzo pomyslane. W handlu zbożem panuje ruch wielki.

(A. B. W. Z.)

Włochy.

(Mianowanie — Turyński korespondent dziennika „Zeit o postępowaniu ces. austr. rządu w sprawie sekwestracji dóbr.)

Turyń, 30. czerwca. Pan Jocheau, szef biura w ministerjum spraw zagranicznych mianowany został pełnomocnikiem piemontckim w Bernie.

Turyński korespondent dziennika *Zeit* pisze między innymi: Rząd austriacki uczynił w sprawie sekwestracji rzeczywiście wszystko cokolwiek słusznie można było żądać od niego. Ażeby osiągnąć zniesienie sekwestru i zupełne ulaskawienie, niepotrzeba nic więcej jak tylko, ażeby emigrant zrobił podanie pisemne do feldmarszałka Radezkiego, w którym go uwiadamia, że postanowił udać się do łaski Jego Mości Cesarza i zarazem daje oświadczenie iż nadal wszystkie obowiązki wiernego poddanego sumiennie będzie pełnił i nigdy wdawać się niechce w spiski i jakiegokolwiek zdradzieckie zamachy przeciw Domowi Austrii. Ze rząd austriacki przeciw uporczywym emigrantom surowo postępuje, tego mu zaiste niemożna brać za złe.

(Abbl. W. Z.)

(Publiczny i tajny konsystorz.)

Rzym, 28. czerwca. Jego Świątobliwość Papież odbył wczoraj rano publiczny konsystorz, w którym nadał kapelusze kardynalski Ich Eminencyom kardynałom Donnel, arcybiskupowi w Bordeaux i Morlot, arcybiskupowi w Tours. Po publicznym konsystorzu odbył się konsystorz tajny, w którym Jego Świątobliwość proponował kilka kościołów, a między temi, kościół metropolitalny w Wiedniu dla JW. Józefa Othmara Rauscher byłego biskupa w Seekau, kościół metropolitalny w Ołomuńcu dla JW. Fryderyka landgraфа Fürstenberg, kanonika metropolitalnego w Ołomuńcu itp. Po ukończeniu tajnego konsystorza udzielił Papież święty paliusz dla rzeczonych i innych kościołów metropolitalnych.

(Abbl. W. Z.)

Szwecya.

(Liczne emigrowanie z Norwegii.)

Sztokholm, 28. czerwca. Z Norwegii donoszą, że się tam do tego stopnia szerzy emigrowanie, iż grozi wyludnieniem kraju i tak niezbyt gęsto zaludnionego. Od czasu jak otwarto żeglugę, więc od trzech miesięcy, odpłynęło już do 7000 Norwegów po największej części z klas zamożniejszych do Stauów zjednoczonych północnej Ameryki.

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 2. lipca. *Patrie* donosi o przybyciu hrabi Woronoff do Paryża; minister sprawiedliwości hrabia Panin miał otrzymać wezwanie, ażeby nieprzedłużał pobytu swego i rodziny swojej we Francji, lecz żeby niezwłocznie powracał do Rosji.

Haaga, 1. lipca. Druga izba otrzymała dzisiaj poselstwo królewskie, do którego przyłączony jest projekt do ustawy względem oddania sprawy wyznań pod dozór państwa.

(W. Z.)

Jassy, 3. lipca. Wkroczenie wojsk rosyjskich rozpoczęło się dzisiaj o god. 9. zrana. Wojska, które najróżniej wkroczyły pod Skuleny i Leowa, należą do 4. korpusu armii pod dowództwem generała Dannenberg. Ogółem wkroczy dzisiaj pod Skuleny 10,000 ludzi.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Doniesienie handlowe o galicyjskich surowych produktach.)

Lwów na początku lipca 1853. Od czasu naszego ostatniego doniesienia z połowy czerwca nie ożywił się obrót produktami krajowemi.

Zboże spadło znacznie w cenie i według gatunku, korzec pszenicy po $5\frac{1}{2}$ — $6\frac{3}{4}$ r., żyta 5 — $5\frac{3}{5}$ r., jęczmienia $3\frac{3}{4}$ — $4\frac{1}{2}$ r., hreczki $5\frac{1}{2}$ — $5\frac{2}{5}$ r., owsa $3\frac{1}{5}$ — $3\frac{2}{5}$ r., prosa $3\frac{3}{5}$ — 4 r.

Okowita nie ma pomyslnego obrotu, trzydziesto-stopniową z drugiej ręki notują na rogatce garniec po 55—56k.

Łój, którego jeden z tutejszych domów zakupił około 1000 cetnarów, poszedł przeto niemal o 1r. w górę. — Zasoby zagranicznego łoju są przerzedzone, a przed dwoma miesiącami niemożna się spodziewać nowego dowozu. — Lwowski łój ziarnisty cetnar po $27\frac{3}{4}$ — 28 r., smalec wieprzowy cetnar po 24—26r.

Wosk przedni, jasno-żółty, cetnar po 94—95r., wosk wiejski cetnar po 85—90r.

Miód z woszczynami cetnar po 18— $18\frac{1}{2}$ r., czyszczona żółta patoka cetnar po 19— $19\frac{1}{2}$ r., turecka biała patoka cetnar po $19\frac{1}{2}$ — $20\frac{1}{2}$ r.

Kopr średni, cetnar po 9— $9\frac{1}{2}$ r.

Kminek czysty, cetnar po $12\frac{1}{2}$ — 13 r.

Nasienie koniczyny korzec po 20r.

Rzepak, korzec po 6r., zimowy rzepak korzec po 8r.

Nasienie lniane korzec po 6r.

olej lniany cetnar po 24r., olej konopny cetnar po 23r.

Konopie są żądane po stałej cenie do notowania, dla tanich obecnie ładunków wywieziono wiele do Czech, konopie jawne, mieszane według gatunku cetnar po 15—17r.

W potażu mały był odbył, pomimo zmniejszonych dowozów, potaż ze słomy jasno-błękitny pierwszego gatunku cetnar po $7\frac{3}{4}$ — $8\frac{1}{4}$ r., jasno-błękitny drugiego gatunku cetnar po $7\frac{1}{2}$ — $7\frac{3}{8}$ r.

Skóry, para skór wołowych po 15—20r., krowich 10—11r., cielęcych skórek cetnar po 44—46r., para tutejszych skórek cielęcych po $1\frac{1}{5}$ —2r.

Ładunki; cetnar według różnicy towarów i artykułów: ze Lwowa do Białej $1\frac{1}{6}$ — $1\frac{1}{4}$ r., do Bojanowa $2\frac{1}{4}$ r., Brodów 30k., Ber-na $1\frac{1}{5}$ —2r., Czerniowiec $1\frac{1}{2}$ — $1\frac{3}{5}$ r., Kołomyi $1\frac{2}{5}$ r., Krakowa $1\frac{1}{6}$ — $1\frac{1}{4}$ r., Lipnika $1\frac{1}{2}$ — $1\frac{3}{5}$ r., Pragi $2\frac{1}{2}$ — $2\frac{3}{4}$ r., Stanisławowa 54k., Tarnopola 36k., Wiednia $2\frac{1}{4}$ r.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 8. lipca. Po sześciu-dniowym deszczu dziś pierwszy targ i płacono za korzec pszenicy 18r.47k.; żyta 15r.18k.; jęczmienia 11r.57k.; owsa 9r.33k.; hreczki 13r.11k.; — cetnar siana kosztował 2r.2k.; okotów 1r.11k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 24r., sosnowego po 20r. w. w. — Ceny drobiaz-gowej sprzedaży, mianowicie krup, mąki, wółki, masła, łoju i mięsa wołowego bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 8. lipca.

| | gotówką | | towarem | |
|--|---------|-----|---------|-----|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | 5 | 13 | 5 | 17 |
| Dukat cesarski | 5 | 18 | 5 | 22 |
| Półimperyal zł. rosyjski | 9 | 6 | 9 | 9 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 | 45 | 1 | 46 |
| Talar pruski | 1 | 37 | 1 | 39 |
| Polski kurant i pięćzłotówka | 1 | 18 | 1 | 19 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | 91 | 25 | 91 | 45 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. lipca 1853.

| | złr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | — | — |
| Przedano „ „ 100 po | 92 | — |
| Dawano „ „ za 100 | — | — |
| Żądano „ „ za 100 | — | — |

(Kurs wekslowy wiedeński z 8. lipca.)

Amsterdam l. 2. m. $91\frac{1}{2}$ Augsburg 110 l. uso. Frankfurt 109 $\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $81\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liworna 110 $\frac{1}{8}$ p. 2. m. Londyn 10.50. l. 3. m. Medyolan 110 $\frac{1}{8}$ Marsylia — l. Paryż 130 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. 14 $\frac{3}{4}$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 6. lipca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 16 $\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 16 $\frac{1}{4}$. Ros. imperyały 8.58. Srebra agio 10 $\frac{1}{2}$ gotówką.

Pewna wiadomość o wkroczeniu wojsk rosyjskich do księstw naddunajskich wywarła niepomyślny wpływ na stan kursów. Ze względu na ważność zachodzących nieporozumień politycznych zachowała się zresztą giełda na każdy sposób oględnie i z odpowiednim umiarkowaniem, a we wszystkich transakcyach przebiegała się widocznie powszechna nadzieja spokojnego załatwienia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lipca.

Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Humnicki Ignacy, z Rozpucia. — Hr. Stadnicki Zygmunt, proboszcz, z Przemysła. — PP. Szatrański Jan, kanonik, z Mościsk. — Urbański Feliks, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. lipca.

JE. hr. Mier Feliks, c. k. szambelan, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesuchowa. — P. Aslan Teodor, moldawski pułkownik, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. lipca.

| Pora | Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|---|------------------------------|------------------------------------|------------------------|------------------|
| 6 god. zran. | 28 1 29 | + 14° | + 23,5° | zachodni, | pogoda |
| 2 god. pop. | 28 1 02 | + 22° | + 13° | połud.-zach. | pech. i ☉ |
| 10 god. wie. | 28 0 65 | + 17° | | | burza i błyskaw. |

TEATR.

Dziś: opera niem.: „Der Prophet.“

Jutro: Przed. niem.: „Sie ist verheirathet.“

W poniedziałek: Przedst. polskie: „Niema męża w domu“ i „Zawalenie wieży.“